

Przemoc wobec dzieci – opinie, doświadczenia, reagowanie

Znak jakości przyznany CBOS przez
Organizację Firm Badania Opinii i Rynku na rok 2023



Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej
ul. Świętojerska 5/7, 00-236 Warszawa
e-mail: sekretariat@cbos.pl; info@cbos.pl
<http://www.cbos.pl>
(48 22) 629 35 69

SPIS TREŚCI

Przyzwolenie na bicie	2
Stosowanie przemocy	4
Przemoc wobec dzieci w przestrzeni publicznej	9
Reagowanie na przemoc wobec dzieci	15

W maju br. zmarł 8-letni Kamil z Częstochowy, który na początku kwietnia trafił do szpitala w stanie ciężkim. Chłopiec przez kilka dni leżał poparzony w domu, w którym mieszkało 5 dorosłych osób oraz jego młodszy brat. Sprawą tą żyła cała Polska, a dyskusja medialna trwała jeszcze długo po śmierci chłopca. Okazało się, że przez wiele lat był on maltretowany przez swojego ojczyma, zaś matka dziecka nie reagowała na przemoc. Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej obserwował rodzinę i trzykrotnie powiadamiał sąd rodzinny o zaniedbaniach wobec dzieci. Do rodziny wielokrotnie przychodzili funkcjonariusze policji, między innymi dlatego, że chłopiec uciekł z domu. Ojczymowi Kamila postawiono zarzut zabójstwa chłopca ze szczególnym okrucieństwem w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie poprzez m.in. polewanie go wrzącą wodą, bicie rękoma po całym ciele, rzucanie o podłogę i meble, kopanie po ciele i głowie, przypalanie papierosami, skutkujące szeregiem obrażeń ciała dziecka.

W czerwcu br. weszła w życie nowelizacja ustawy o przeciwdziałaniu przemocy domowej¹. Jest ona odpowiedzią na konieczność wprowadzenia zmian systemowych, mających zapewnić ochronę innym dzieciom przed powtórzeniem się podobnych sytuacji. I choć rząd prowadził w mediach kampanię społeczną informującą o nowelizacji ustawy, to nie była ona tak często poruszana i szeroko komentowana przez środki masowego przekazu, jak kwestia reagowania na przemoc wobec dzieci po śmierci Kamila.

W lipcowym sondażu² sprawdziliśmy, jakie jest nastawienie Polaków do fizycznego karania dzieci, a także jak przekłada się ono na praktykę – czy rodzicom zdarza się stosować kary cielesne. Interesowało nas również używanie przemocy werbalnej. Należy przy tym podkreślić, że ze względu na specyfikę problemu oraz to, że opieramy się na deklaracjach, uchwycona w badaniu skala przemocy domowej wobec dzieci wyznacza prawdopodobnie dolny próg występowania tego zjawiska w rzeczywistości. Po raz pierwszy w naszych badaniach zapytaliśmy respondentów ponadto o bycie świadkiem i reagowanie na przemoc wobec dzieci w miejscu publicznym i w sąsiedztwie ankietowanych.

¹ Zob. Ustawa z dnia 9 marca 2023 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz niektórych innych ustaw, DzU z 2023 r., poz. 535.

² Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (399) przeprowadzono w ramach procedury mixed-mode na reprezentatywnej imiennej próbie pełnoletnich mieszkańców Polski, wylosowanej z rejestru PESEL.

Każdy respondent wybierał samodzielnie jedną z metod:

- wywiad bezpośredni z udziałem ankietera (metoda CAPI),
- wywiad telefoniczny po skontaktowaniu się z ankieterem CBOS (CATI) – dane kontaktowe respondent otrzymywał w liście zapowiadnim od CBOS,
- samodzielne wypełnienie ankiety internetowej (CAWI), do której dostęp był możliwy na podstawie loginu i hasła przekazanego respondentowi w liście zapowiadnim od CBOS.

We wszystkich trzech przypadkach ankieta miała taki sam zestaw pytań oraz strukturę. Badanie zrealizowano w dniach od 3 do 16 lipca 2023 roku na próbie liczącej 1004 osoby (w tym: 63,2% metodą CAPI, 21,6% – CATI i 15,2% – CAWI).

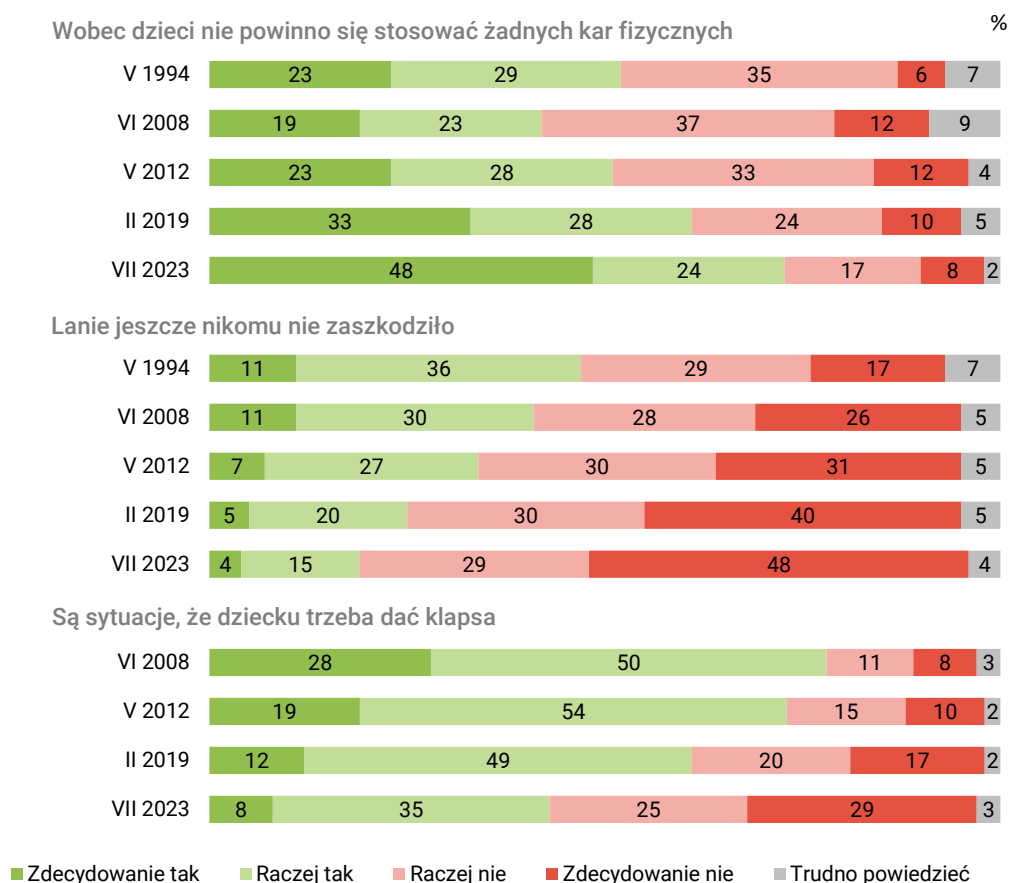
CBOS realizuje badania statutowe w ramach opisanej wyżej procedury od maja 2020 roku, w każdym przypadku podając proporcje wywiadów bezpośrednich, telefonicznych i internetowych.

PRYZWOLENIE NA BICIE

W ciągu ostatnich czterech lat umocniła się dezaprobatą fizycznego karania dzieci. Nie tylko więcej osób niż w roku 2019 uważa, że nie powinno się stosować wobec nich kar cielesnych (wzrost o 11 punktów procentowych, do 72%), ale także częściej sprzeciw wywołuje dawanie zarówno lania (wzrost z 70% do 77%), jak i klapsów (wzrost z 37% do 54%). Adekwatnie zmniejszyły się odsetki dorosłych dopuszczających kary fizyczne (spadek o 9 punktów, do 25%), zgadzających się z opiniami, że lanie jeszcze nikomu nie zaszkodziło (spadek o 6 punktów, do 19%) oraz że są sytuacje, w których trzeba dać dziecku klapsa (spadek o 18 punktów, do 43%). Warto podkreślić, że po raz pierwszy odkąd to badamy³ (czyli od 2008 roku) dezaprobujący klapsy przeważają nad akceptującymi je (54% wobec 43%). Generalnie, patrząc z dłuższej perspektywy, zmiana stosunku Polaków do przemocy wobec dzieci jest jeszcze bardziej spektakularna.

CBOS

RYS. 1. Czy zgadza się Pan(i), czy też nie zgadza z następującymi stwierdzeniami?



³ Zob. komunikat CBOS „Społeczne przyzwolenie na bicie dzieci”, lipiec 2008 (oprac. B. Roguska).

Osoby dopuszczające stosowanie kar fizycznych wobec dzieci (czyli niezgadające się ze stwierdzeniem, że wobec dzieci nie powinno się stosować żadnych kar fizycznych) na ogół (59%) dezaprobuje lanie (jako nieszkodliwe dopuszcza je ponad jedna trzecia z nich – 36%). Klapsy są akceptowane przez większość badanych z tej grupy (66%). Co ciekawe, ich stosowanie dopuszcza również ponad co trzeci ankietowany (35%) uważający, że wobec dzieci nie powinno się stosować żadnych kar cielesnych.

TABELA 1

Czy zgadza się Pan(i), czy też nie zgadza z następującymi stwierdzeniami?	Wobec dzieci nie powinno się stosować żadnych kar fizycznych			Ogółem
	Tak	Nie	Trudno powiedzieć	
w procentach				
Lanie jeszcze nikomu nie zaszkodziło				
Tak	12	36	45	19
Nie	85	59	40	77
Trudno powiedzieć	4	5	15	4
Są sytuacje, że dziecku trzeba dać klapsa				
Tak	35	66	68	43
Nie	63	32	0	54
Trudno powiedzieć	2	2	32	3

Niezależnie od tego, czy badani mają dzieci i w jakim są one wieku, dominuje przekonanie o szkodliwości lania oraz że kar fizycznych nie powinno się stosować. Najbardziej wyraziste pod tym względem są osoby mające dzieci do 19 roku życia. Respondenci z tej grupy bardziej krytycznie niż mający starsze dzieci lub niemający ich wcale odnoszą się do wychowawczej funkcji klapsów.

TABELA 2

Czy zgadza się Pan(i), czy też nie zgadza z następującymi stwierdzeniami?	Odpowiedzi badanych:			Ogółem
	mających dzieci do 19 roku życia (N=301)	mających dzieci powyżej 19 roku życia (N=407)	niemających dzieci (N=290)	
w procentach				
Wobec dzieci nie powinno się stosować żadnych kar fizycznych				
Tak	76	68	74	72
Nie	22	29	24	25
Trudno powiedzieć	2	2	2	2
Lanie jeszcze nikomu nie zaszkodziło				
Tak	15	19	21	19
Nie	82	75	75	77
Trudno powiedzieć	3	6	4	4
Są sytuacje, że dziecku trzeba dać klapsa				
Tak	25	51	42	43
Nie	63	47	55	54
Trudno powiedzieć	2	2	4	3

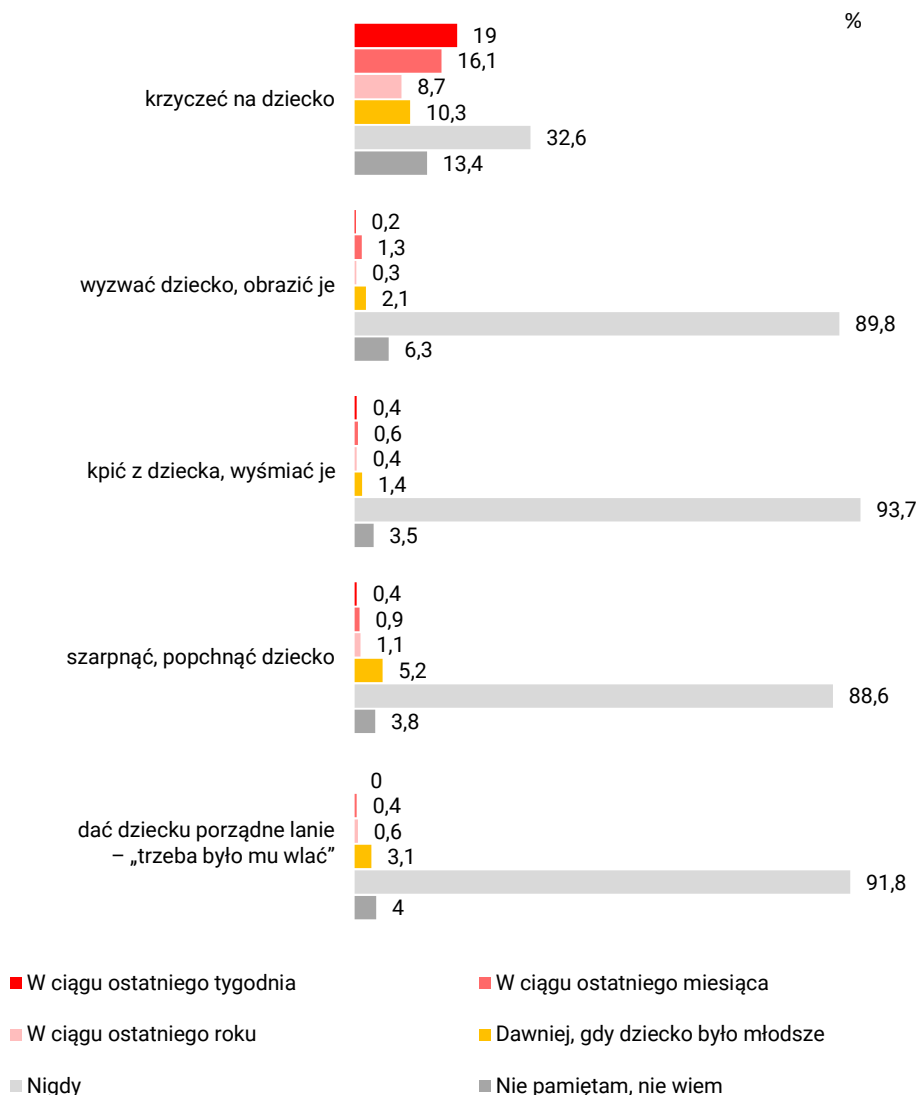
Postawy respondentów wobec kar cielesnych różnią się ze względu na wykształcenie, sytuację materialną, a także płeć i wiek badanych (zob. tabele aneksowe 1–3). Ze stwierdzeniem o nieszkodliwości lania częściej niż przeciętnie zgadzają się osoby w wieku 45–54 lata (27%), najslabiej wykształcone (32%), uzyskujące niskie (od 1500 zł do 1999 zł) dochody w przeliczeniu na osobę w gospodarstwie domowym (30%), robotnicy (wykwalifikowani – 30%, niewykwalifikowani – 31%) oraz rolnicy (37%). Klapsy częściej niż inni dopuszczają badani powyżej 45 roku życia (od 45% do 53% w zależności od grupy wiekowej), mający wykształcenie podstawowe (55%), zasadnicze zawodowe (49%), osoby uzyskujące niskie dochody *per capita* (55%), respondenci niezadowoleni z własnej sytuacji materialnej (51%), robotnicy wykwalifikowani (54%), rolnicy (50%) oraz technicy i przedstawiciele średniego personelu (49%). Wyróżniają się też w tym względzie ankietowani zaangażowani w praktyki religijne, którzy uczestniczą w nich raz w tygodniu (53%). Stwierdzenie, że wobec dzieci nie powinno się stosować kar fizycznych najczęściej kwestionują również badani w wieku 55–65 lat (35%), źle sytuowani (37%), uzyskujący przeciętne (od 2000 zł do 2999 zł) dochody *per capita* (31%) oraz rolnicy (34%). Generalnie bardziej przychylny stosunek do przemocy wobec dzieci mają mężczyźni niż kobiety (28% wobec 23%). W większym stopniu niż inni ankietowani są to też osoby o poglądach prawicowych (31%). Opierając się na stosunku do klapsów można powiedzieć, że najwięcej przeciwników fizycznego karcenia dzieci jest wśród młodszych respondentów – w wieku od 25 do 34 lat (69%), uczniów i studentów (65%), mających wyższe wykształcenie (70%), przedstawicieli kadry kierowniczej i specjalistów (70%), pracowników administracyjno-biurowych (64%), osób uzyskujących najwyższe (powyżej 4000 zł) dochody w przeliczeniu na osobę w gospodarstwie domowym (66%), a ponadto wśród ankietowanych nieangażujących się religijnie (64%) i identyfikujących się z lewicą (65%).

STOSOWANIE PRZEMOCY

Poza opiniami interesowała nas również praktyka. Zapytaliśmy respondentów o to, czy stosują wobec dzieci przemoc fizyczną lub psychiczną. Ponad połowa respondentów mających dzieci poniżej 20 roku życia (54%) deklaruje, że im samym lub osobom, z którymi są w związku, zdarzyło się krzyknąć na dzieci, w tym ponad dwie piąte (44%) – w ciągu ostatniego roku. Do wyzywania i obrażania dzieci przyznaje się czterech na stu badanych (4%), do kpin i wyśmiewania – trzech na stu (3%). Szarpanie i popychanie deklaruje 8% mających dzieci do 19 roku życia, a mocne bicie określone w pytaniu „porządnym laniem” – 4%, przy czym większość ankietowanych z tej grupy (3%) wskazała, że czyniła to dawniej niż rok temu, kiedy dziecko było młodsze.

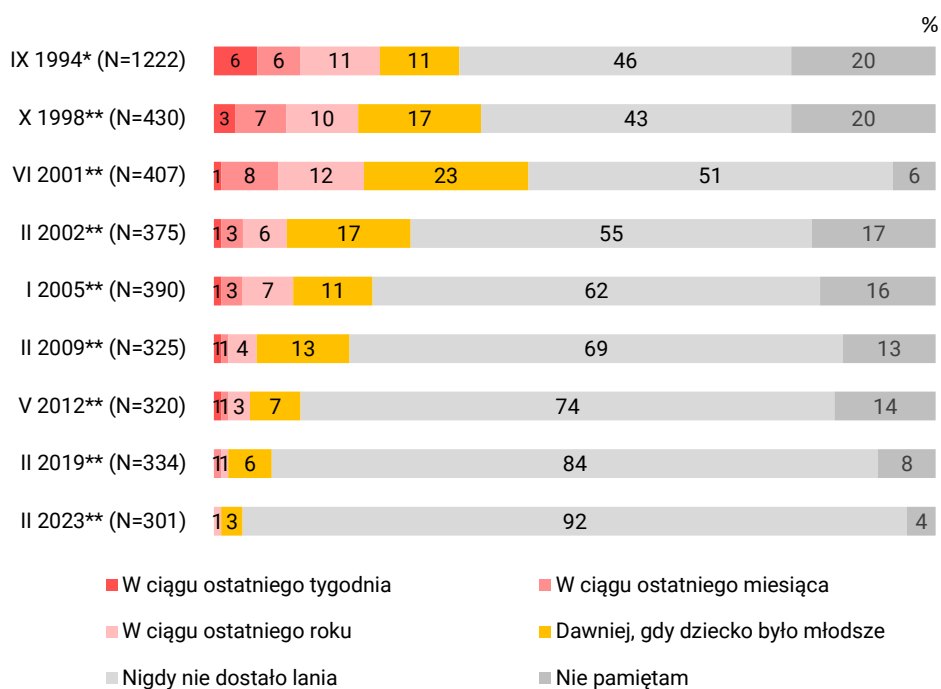
RYS. 2. Kiedy ostatnio zdarzyło się Panu(i) lub Pana(i) współmałżonkowi/współmałżonce (partnerowi/partnerce):

DEKLARACJE OSÓB MAJĄCYCH DZIECI DO 19 ROKU ŻYCIA (N=301)



Od 2002 roku obserwujemy stopniowe zmniejszanie się skali zjawiska bicia dzieci. Od tego czasu do dzisiaj odsetek opiekunów dzieci poniżej 20 roku życia dających lanie zmniejszył się o 23 punkty procentowe (z 27% do 4%), a tych, którzy zrobili to w ostatnim roku poprzedzającym badanie – dziesięciokrotnie (z 10% do 1%). W krótszej perspektywie, czyli w stosunku do poprzedniego pomiaru sprzed czterech lat, zarejestrowaliśmy dwukrotny spadek liczby rodziców przyznających się do bicia (z 8% do 4%). Trzeba mieć na uwadze to, że umacniający się brak akceptacji dla stosowania kar cielesnych, jak również obowiązujący od pewnego czasu zakaz bicia dzieci nie tylko prawdopodobnie przekładają się na obniżenie rzeczywistej skali zjawiska, ale mogą także sprawiać, że niektórzy respondenci nie przyznają się do takich zachowań.

RYS. 3. Kiedy ostatnio Pana(i) dziecko dostało porządne lanie, „trzeba było mu wlać”?



* Badanie CBOS „Moja rodzina”, próba losowo-adresowa dorosłych mieszkańców Polski wychowujących co najmniej jedno dziecko poniżej 19 lat

** Deklaracje osób mających dzieci do 19 roku życia

W porównaniu do poprzedniego pomiaru sprzed czterech lat ubyło rodziców dzieci poniżej 20 roku życia przyznających się do krzyczenia na dziecko w ciągu miesiąca poprzedzającego badanie (spadek o 8 punktów, do 35%), przybyło natomiast tych, którzy twierdzą, że robili to dawniej, kiedy dziecko było młodsze (wzrost o 4 punkty, do 10%). Skala stosowania pozostałych form przemocy werbalnej i niewerbalnej utrzymuje się na podobnym poziomie jak przed laty.

TABELA 3

Kiedy ostatnio zdarzyło się Panu(i) lub Pana(i) współmałżonkowi/współmałżonce (partnerowi/partnerce):	Deklaracje osób mających dzieci do 19 roku życia							
	w ciągu ostatniego miesiąca		w ciągu ostatniego roku		dawniej, gdy dziecko było młodsze		nigdy	
	2019 (N=334)	2023 (N=301)	2019 (N=334)	2023 (N=301)	2019 (N=334)	2023 (N=301)	2019 (N=334)	2023 (N=301)
	w procentach							
krzyczeć na dziecko	43	35	8	9	6	10	33	33
wyzwać dziecko, obrazić je	2	2	1	0,3	1	2	93	90
kpić z dziecka, wyśmiać je	1	1	2	0,4	1	1	94	94
szarpnąć, popchnąć dziecko	2	1	2	1	3	5	90	89

Pominięto odpowiedzi „nie pamiętam, nie wiem”

Podejście do kar cielesnych przekłada się w pewnej mierze na ich stosowanie. Do bicia dzieci dwudziestokrotnie częściej przyznają się rodzice⁴, którzy twierdzą, że lanie jeszcze nikomu nie zaszkodziło, niż będący przeciwnego zdania, a także czternastokrotnie częściej ci, którzy dopuszczają kary fizyczne, niż dezaprobujący je.

TABELA 4

Czy zgadza się Pan(i), czy też nie zgadza z następującymi stwierdzeniami?	Rodzice mający dzieci do 19 roku życia, którzy deklarują, że:		
	ich dzieci dostały kiedyś porządne lanie	ich dzieci nigdy nie dostały lania	nie pamiętają, czy ich dzieci dostały lanie
	w procentach		
Lanie jeszcze nikomu nie zaszkodziło			
Tak	20	68	11
Nie	1	96	3
Wobec dzieci nie powinno się stosować żadnych kar fizycznych			
Tak	1	96	2
Nie	14	77	9
Ogółem	4	92	4

Fizyczna i werbalna przemoc wobec dzieci współwystępuje z problemami wychowawczymi. Znacznie częściej niż przeciętnie deklarują ją rodzice, którzy twierdzą, że ich dzieci sprawiają kłopoty⁵. Można również dodać, że 3% rodziców deklarujących, że ich dzieci kiedykolwiek były w domu bite przyznało, że dorastające dziecko uderzyło ich, z kolei w rodzinach, w których dzieci nie doświadczyły bicia, takie doświadczenie ma 1% opiekunów⁶.

TABELA 5

Czy obecnie któreś z dzieci sprawia jakieś kłopoty wychowawcze?	Rodzice mający dzieci do 19 roku życia, którzy deklarują, że zdarzyło się im (lub osobom, z którymi są/byli w związku):				
	krzyczeć na dziecko	wyzwać dziecko, obrazić je	kpić z dziecka, wyśmiać je	szarpnąć, popchnąć dziecko	zbić dziecko (dać mu lanie)
	w procentach				
Tak	71	13	13	19	19
Nie	52	3	2	6	3
Ogółem	54	4	3	8	4

Krzyczenie na dzieci częściej niż przeciętnie deklarują rodzice mieszkający w małych (poniżej 20 000 ludności – 60%) i średniej wielkości miastach (od 20 000 do 99 000 ludności – 64%), będący w wieku

⁴ Analizujemy odpowiedzi rodziców mających przynajmniej jedno dziecko do 19 roku życia (N=301).

⁵ Kłopoty wychowawcze deklaruje 10% badanych mających dzieci do 19 roku życia.

⁶ Wśród ogółu rodziców odsetek przyznających, że dorastające dziecko uderzyło ich wynosi 1%. Wśród rodziców dzieci do 19 roku życia nikt nie ma takich doświadczeń.

od 35 do 44 lat (62%), najslabiej i najlepiej wykształceni (po 62%), respondenci uzyskujący najniższe dochody *per capita* (poniżej 1500 zł – 60%) oraz mający dwoje (61%) lub troje i więcej dzieci (64%). Generalizując można powiedzieć, że pozostałe zachowania przemocowe nieco częściej zdarzały się rodzicom mającym powyżej 44 lat, mieszkańcom średniej wielkości miast (wyszydzanie, szarpanie, bicie), mającym wykształcenie podstawowe (szarpanie) lub zasadnicze zawodowe (bicie), uzyskującym niskie (wyzywanie, szarpanie) lub przeciętne (wyszydzanie, bicie) dochody *per capita*, mającym co najmniej troje dzieci (wyzywanie). Do krzyczenia, wyszydzania i szarpania częściej przyznają się kobiety niż mężczyźni, co wynika prawdopodobnie z tego, że w większym stopniu zajmują się one dziećmi. Pomijając krzyczenie, można również zauważyć, że przemoc werbalna i fizyczna jest deklarowana częściej przez osoby o prawicowych poglądach niż przez identyfikujące się z lewicą.

TABELA 6

Zmienne		Rodzice mający dzieci do 19 roku życia, którzy deklarują, że zdarzyło się im (lub osobom, z którymi są/byli w związku):				
		krzyżać na dziecko	wyzywać dziecko, obrazić je	kpić z dziecka, wyśmiać je	szarpać, popchnąć dziecko	zbić dziecko (dać mu lanie)
		w procentach				
Ogółem		54	4	3	8	4
Płeć	Mężczyźni	49	4	1	5	4
	Kobiety	58	4	4	9	4
Wiek	Do 34 lat	39	2	1	7	2
	35–44 lata	62	3	2	7	1
	45 lat i więcej	55	8	6	11	12
Miejsce zamieszkania	Wieś	47	6	2	2	2
	Miasto do 19 999	60	5	0	5	3
	20 000 – 99 999	64	3	6	17	9
	100 000 i więcej mieszkańców	52	0	2	10	4
Wykształcenie	Podstawowe lub gimnazjalne	62	0	0	14	0
	Zasadnicze zawodowe	44	5	5	7	10
	Średnie	51	3	0	6	3
	Wyższe	62	5	5	9	3
Dochody na jedną osobę	Do 1499 zł	60	8	0	3	5
	Od 1500 zł do 1999 zł	56	5	0	14	5
	Od 2000 zł do 2999 zł	57	2	7	11	11
	Od 3000 zł do 3999 zł	58	3	3	3	0
	4000 zł i więcej	58	7	2	11	0
Liczba dzieci w gosp. dom. poniżej 18 r.ż.	Jedno	46	3	1	6	3
	Dwoje	61	5	3	10	4
	Troje i więcej	64	9	3	6	3
Poglądy polityczne	Lewicowe	61	0	0	5	2
	Centrowe	46	3	3	8	5
	Prawicowe	61	7	4	10	6

PRZEMOC WOBEC DZIECI W PRZESTRZENI PUBLICZNEJ

W tym roku po raz pierwszy zapytaliśmy Polaków o ich doświadczenia związane z byciem świadkiem przemocy wobec dzieci w miejscach publicznych. Największy odsetek badanych (66%) co najmniej raz widział w miejscu takim jak sklep czy park sytuację, w której dorosły krzyczy na dziecko lub wyzywa je. Niespełna jedna trzecia ankietowanych (31%) nigdy nie była świadkiem takiego zdarzenia, a ponad połowa (55%) widziała przemoc werbalną wobec dziecka co najmniej kilka razy.

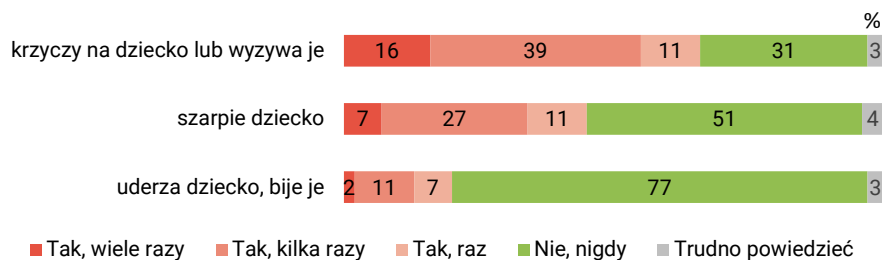
Rzadziej badani byli świadkami sytuacji, w której dorosły szarpie dziecko w miejscu publicznym. Nieco więcej niż co trzeci respondent (34%) widział takie zdarzenie co najmniej kilka razy w życiu, a połowa (51%) dorosłych Polaków nigdy nie zetknęła się z szarpaniem dziecka przez osobę dorosłą w miejscu publicznym.

Najmniejszy odsetek Polaków kiedykolwiek był świadkiem bicia dziecka w miejscu publicznym. Jednakże 13% ankietowanych z tej grupy widziało takie zdarzenie co najmniej kilka razy w życiu, a kolejne 7% – raz. Ponad trzy czwarte badanych (77%) deklaruje, że nie miało styczności z sytuacją, w której dorosły uderza dziecko w miejscu publicznym.

Mniej niż co trzecia osoba dorosła (31%) nigdy w życiu nie widziała żadnej z wymienionych wyżej form przemocy wobec dzieci w przestrzeni publicznej.

CBOS

RYS. 4. Czy kiedykolwiek widział(a) Pan(i) w miejscu publicznym – np. w sklepie, w parku – sytuację, w której dorosły:



Świadkami krzyczenia na dziecko lub wyzywania go byli częściej niż pozostali najmłodsi badani (18–24 lata) – aż 29% z nich deklaruje, że widziało taką sytuację wiele razy w miejscu publicznym, a kolejne 55% – kilka razy. Dodatkowo świadkami przemocy słownej wobec dziecka wiele razy w życiu byli częściej mieszkańcy ponad półmilionowych miast (25%), pracownicy usług (29%) oraz uczniowie i studenci (29%). Być może w otoczeniu tych grup społecznych rzeczywiście częściej występowała przemoc wobec dzieci, ale możliwe też, że osoby te są bardziej wrażliwe na tego typu zdarzenia i dlatego częściej je zauważają. Bycie co najmniej kilka razy w życiu świadkiem sytuacji, w której dorosły krzyczy na dziecko lub je wyzywa jest tym częstsze, im wyższy dochód badanych *per capita*. Wśród osób o najniższych dochodach w przeliczeniu na członka gospodarstwa domowego (do 1499 zł) odsetek świadków krzyczenia na dziecko lub wyzywania go wynosi 44%, a w grupie o najwyższych

dochodach *per capita* (powyżej 4000 zł) – 66%. Podobne różnice występują w zależności od częstości udziału respondentów w praktykach religijnych. Im częściej badani uczestniczą we mszy, nabożeństwie lub spotkaniu religijnym, tym niższy jest udział osób, które były świadkami przemocy psychicznej wobec dziecka w miejscu publicznym. Zaś wśród dorosłych Polaków, którzy w ogóle nie praktykują religijnie ponad dwie trzecie (67%) były świadkami takiego zdarzenia co najmniej kilka razy w życiu – por. tabela aneksowa 4.

Relatywnie rzadziej niż pozostali przemoc psychiczną wobec dziecka widzieli w przestrzeni publicznej najstarsi badani (42% osób w wieku powyżej 65 lat nigdy nie widziało takiej sytuacji), respondenci z wykształceniem zasadniczym zawodowym (44%), rolnicy (53%) oraz osoby, których dochody *per capita* nie przekraczają 1499 zł (48%). Tak jak w przypadku osób częściej dostrzegających przemoc możliwe są co najmniej dwie interpretacje wyników: albo badani z tych grup rzeczywiście rzadziej są świadkami przemocy psychicznej wobec dzieci w miejscach publicznych, albo są mniej chętni do zauważania jej i przyznawania, że byli jej świadkami.

Badani, którym zdarzyło w ciągu ostatniego miesiąca lub tygodnia krzyczeć na dziecko (osobiście lub ich partnerowi/partnerce) częściej byli też świadkami sytuacji, w której dorosły krzyczy na dziecko w miejscu publicznym – 24% z nich widziało takie zdarzenie wiele razy. Natomiast wśród osób, które deklarują, że nigdy (osobiście ani ich partner/partnerka) nie krzyczą na dzieci odsetek ten jest znacznie niższy (12%). Badani z tej grupy znacznie częściej niż pozostali twierdzą, że nigdy nie widzieli przemocy psychicznej wobec dziecka w miejscu publicznym (35%). Wyniki te można interpretować dwojako: być może respondenci ci żyją w otoczeniu, w którym rzeczywiście mniej osób krzyczy na dziecko zarówno w przestrzeni publicznej, jak i w domu; lub też fakt, że rzadziej są świadkami sytuacji, w której ktoś krzyczy na dziecko powoduje, iż mniej chętnie przyznają się, że zdarza im się krzyczeć na dzieci w domu.

TABELA 7

Kiedy ostatnio zdarzyło się Panu(i) lub Pana(i) współmałżonkowi/współmałżonce (partnerowi/partnerce) krzyczeć na dziecko?	Czy kiedykolwiek widział(a) Pan(i) w miejscu publicznym – np. w sklepie, w parku – sytuację w której dorosły krzyczy na dziecko lub wyzywa je?				
	Tak, wiele razy	Tak, kilka razy	Tak, raz	Nie, nigdy	Trudno powiedzieć
	w procentach				
W ciągu ostatniego tygodnia	24	41	10	22	3
W ciągu ostatniego miesiąca	24	40	11	18	7
W ciągu ostatniego roku*	7	39	18	29	7
Dawniej, gdy dziecko było młodsze	15	44	11	30	1
Nigdy	12	39	13	35	1

*wyniki dla tej grupy należy interpretować z ostrożnością z powodu małej liczebności w próbie

Przemoc fizyczną w formie szarpania dziecka częściej niż pozostali widzieli w miejscu publicznym co najmniej kilka razy w życiu najmłodszy badani – w wieku 18–24 lata (61%), mieszkańcy miast liczących od 100 000 do 500 000 ludności (46%), badani, których miesięczne dochody na osobę w gospodarstwie domowym mieszczą się w przedziale od 3000 zł do 3999 zł (44%) oraz ci, którzy oceniają warunki materialne własnego gospodarstwa domowego jako złe (46%). Dysproporcje między

grupami wyróżnionymi ze względu na częstotliwość praktyk religijnych nie są tak wyraźne jak w przypadku bycia świadkiem przemocy werbalnej – por. tabelę aneksową 5.

Rzadziej niż pozostali przyznają, że byli świadkami szarpania dziecka, mieszkańcy wsi (61% nigdy nie widziało takiej sytuacji), osoby najniższej wykształcone (63% osób z wykształceniem podstawowym lub gimnazjalnym), rolnicy (67%), renciści (65%) oraz respondenci o najniższych dochodach na osobę w gospodarstwie domowym (63% osób o dochodach poniżej 1500 zł *per capita*). Są to w dużej mierze te same grupy badanych, które relatywnie najrzadziej deklarują bycie świadkami przemocy werbalnej (krzyczenia na dziecko lub wyzywania go).

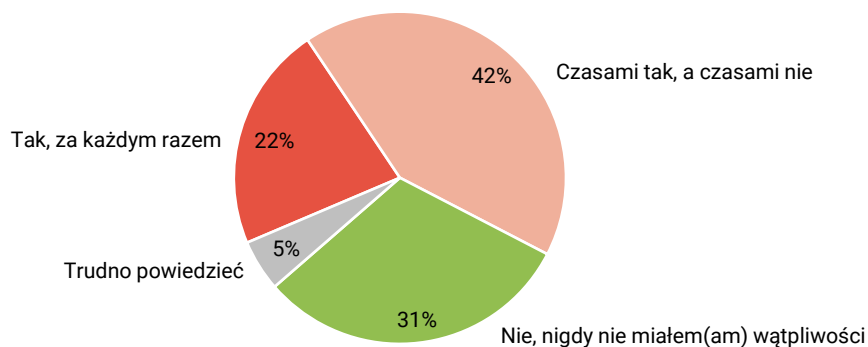
Świadkami bicia dziecka w miejscu publicznym częściej niż pozostali byli co najmniej kilka razy w życiu głównie badani, którzy przyznali, że widzieli wcześniej wymienione formy przemocy fizycznej, a więc osoby w wieku 18–24 lata (26%), mieszkańcy miast o wielkości między 100 000 a 499 000 ludności (24%) oraz uczniowie i studenci (27%). W odróżnieniu jednak do powyżej analizowanych pytań, w tym wypadku pojawia się różnica między kobietami a mężczyznami. Wśród kobiet odsetek świadków (więcej niż raz) bicia dziecka w miejscu publicznym wynosi 15%, a wśród mężczyzn 11% – por. tabelę aneksową 6.

Nieco inne grupy deklarują, że nigdy nie widziały sytuacji, w której dorosły uderza dziecko lub bije je w miejscu publicznym. Są to najczęściej osoby w wieku 35–44 lata (83%), mieszkańcy wsi (83%), robotnicy wykwalifikowani (85%), pracujący w prywatnym gospodarstwie rolnym (84%), a także badani, których miesięczne dochody *per capita* nie przekraczają 1499 zł (84%).

Osoby, które były świadkami przynajmniej raz którejkolwiek z badanych sytuacji (69%) zostały zapytane o to, czy zastanawiały się, jak zareagować na przemoc wobec dziecka. Nieco ponad jedna piąta z nich (22%) za każdym razem miała wątpliwości, czy powinna jakoś zareagować. Z kolei ponad dwie piąte świadków przemocy (42%) czasami miało wątpliwości, a czasami nie. Niespełna jedna trzecia (31%) ankietowanych, która zetknęła się z którąś z omówionych sytuacji, nigdy nie miała wątpliwości, czy powinna jakoś zareagować.

RYS. 5. Ludzie często mają wątpliwości, czy będąc świadkiem stosowania przemocy wobec dziecka w miejscu publicznym powinni jakoś zareagować. Czy Pan(i) także miał(a) takie wątpliwości?

ODPOWIEDZI OSÓB, KTÓRE PRZYNAJMNIEJ RAZ BYŁY ŚWIADKIEM TAKICH SYTUACJI (N=690)



Stosunkowo najwięcej wątpliwości, czy jakoś zareagować w ostatniej sytuacji bycia świadkiem przemocy wobec dziecka, mieli ankietowani z wykształceniem podstawowym lub gimnazjalnym (39% z nich za każdym razem zastanawiało się nad zareagowaniem), robotnicy wykwalifikowani (35%) oraz osoby, które oceniają własne warunki materialne jako złe (36%)⁷. W niektórych sytuacjach nie mają wątpliwości, a w innych mają relatywnie częściej niż pozostali badani w wieku 18–24 lata (50%), mieszkańcy miast liczących między 100 000 a 499 000 ludności (53%), a także respondenci z wykształceniem zasadniczym zawodowym (50%). Dodatkowo odpowiedź „czasami tak, a czasami nie” wybierają najczęściej przedstawiciele kadry kierowniczej i specjaliści z wyższym wykształceniem (48%), osoby zajmujące się domem (50%), o nieokreślonych dochodach na osobę w gospodarstwie domowym (51%) i centrowych poglądach politycznych (50%) – por. tabelę aneksową 7.

Brak wątpliwości jak postąpić w sytuacji, gdy jest się świadkiem przemocy psychicznej lub fizycznej wobec dziecka w miejscu publicznym deklarują częściej niż pozostali mieszkańcy miast liczących do 20 000 ludności (39%), osoby pracujące w spółce właścicieli prywatnych i państwa (38%), a także ankietowani, których miesięczne dochody *per capita* w gospodarstwie domowym nie przekraczają 1499 zł (41%). Niewiele niższy odsetek odpowiedzi „nigdy nie miałem wątpliwości” jest wśród badanych o dochodach na członka rodziny między 2000 zł a 3999 zł (37%).

Osoby, które same lub ich partner/partnerka nie krzyczą nigdy na dzieci wyróżniają się dodatkowo tym, że znacznie częściej niż pozostali nie mają wątpliwości, czy powinni zareagować w sytuacji, gdy są świadkami przemocy wobec dzieci (psychicznej i fizycznej). 43% osób z tej grupy, nigdy nie

⁷ Pominięto analizę grup, których liczebność w próbie jest zbyt mała.

miało wątpliwości, podczas gdy odsetek ten w innych grupach wyróżnionych ze względu na częstotliwość krzyczenia na dzieci waha się od 25% do 33%.

TABELA 8

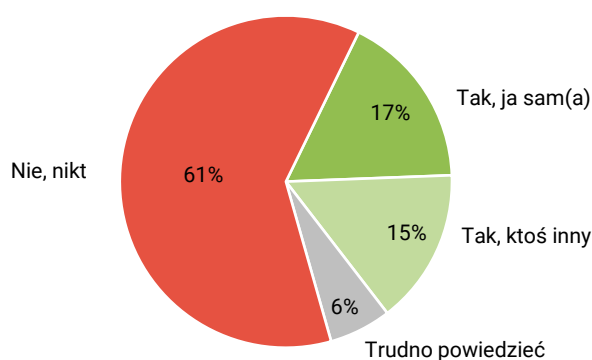
Kiedy ostatnio zdarzyło się Panu(i) lub Pana(i) współmałżonkowi/współmałżonce (partnerowi/partnerce) krzyczeć na dziecko?	Ludzie często mają wątpliwości, czy w takich sytuacjach powinni jakoś zareagować. Czy Pan(i) także miał(a) takie wątpliwości?			
	Tak, za każdym razem	Czasami tak, a czasami nie	Nie, nigdy nie miałem(am) wątpliwości	Trudno powiedzieć
	w procentach			
W ciągu ostatniego tygodnia	23	41	30	7
W ciągu ostatniego miesiąca	23	40	30	7
W ciągu ostatniego roku*	24	33	33	10
Dawniej, gdy dziecko było młodsze	21	49	25	5
Nigdy	20	34	43	2

* wyniki dla tej grupy należy interpretować z ostrożnością z powodu małej liczebności w próbie

W odniesieniu do ostatniej sytuacji przemocy wobec dziecka w miejscu publicznym, której świadkiem był badany zapytaliśmy, czy ktoś zwrócił uwagę dorosłemu źle traktującemu dziecko. Najczęściej nie było żadnej reakcji – 61% badanych przyznało, że nikt nie zwrócił uwagi. Mniej niż jedna piąta (17%) zareagowała osobiście na przemoc wobec dziecka w miejscu publicznym, a 15% respondentów odpowiedziało, że ktoś inny zwrócił uwagę dorosłemu, który wyzywał, szarpał lub bił dziecko.

CBOS

RYS. 6. Czy w ostatniej sytuacji, której był(a) Pan(i) świadkiem ktoś zwrócił uwagę dorosłemu, który źle traktował dziecko?



Częściej niż pozostali w ostatniej sytuacji, której byli świadkami osobiście uwagę zwrócili badani w wieku 25–34 lata (24%), mieszkający w największych miastach (30%), przedstawiciele kadry kierowniczej i specjaliści z wyższym wykształceniem (24%) oraz ankietowani źle oceniające własne warunki materialne (30%). Reakcję innych osób częściej niż pozostali deklarują najmłodsi badani – w wieku 18–24 lata (26%), respondenci mający wykształcenie podstawowe (24%), uczestniczący w praktykach religijnych 1–2 razy w miesiącu (30%), o niesprecyzowanych dochodach na osobę

w gospodarstwie domowym (26%) oraz nieokreślonych poglądach politycznych (25%) – por. tabelę aneksową 8.

Brak reakcji na przemoc wobec dziecka w ostatniej sytuacji, której byli świadkami deklarowali najczęściej badani w wieku 45–54 lata (71%), z wykształceniem zasadniczym zawodowym (74%), zajmujący się domem (69%), a ponadto ankietowani, których miesięczne dochody na osobę w gospodarstwie domowym znajdują się w przedziale od 1500 zł do 1999 zł (67%), biorący udział we mszy, nabożeństwie lub spotkaniu religijnym raz w tygodniu (66%) oraz badani określający własne poglądy polityczne jako centrowe (67%).

Osoby, które osobiście zwróciły uwagę dorosłemu, który źle traktował dziecko w miejscu publicznym są częściej przeciwnikami dawania dziecku klapsa niż pozostali – 67% z nich nie zgadza się ze stwierdzeniem, że są sytuacje, w których trzeba dać dziecku klapsa (w tym 43% zdecydowanie). W innych grupach wyróżnionych ze względu na reakcję na przemoc wobec dziecka w ostatniej sytuacji, której byli świadkami ten odsetek waha się od 53% do 55%.

TABELA 9

Czy zgadza się Pan(i) czy też nie zgadza ze stwierdzeniem: Są sytuacje, że dziecku trzeba dać klapsa	Czy w ostatniej sytuacji, której był(a) Pan(i) świadkiem ktoś zwrócił uwagę dorosłemu, który źle traktował dziecko?			Ogółem
	Tak, ja sam(a)	Tak, ktoś inny	Nie, nikt	
procentowanie w kolumnach				
Zdecydowanie tak	7	5	9	8
Raczej tak	26	40	37	35
Raczej nie	24	27	25	24
Zdecydowanie nie	43	28	28	31
Trudno powiedzieć	0	1	1	2

Bardziej niż pozostali skłonni do reagowania na przemoc wobec dziecka w miejscu publicznym są badani, którzy deklarują, że w ich domu nie krzyczy się na dzieci – prawie co czwarta osoba (24%), której nigdy nie zdarzyło się krzyczeć na własne dziecko, będąc w ostatniej sytuacji świadkiem, osobiście zwróciła uwagę dorosłemu, który źle traktował dziecko.

TABELA 10

Kiedy ostatnio zdarzyło się Panu(i) lub Pana(i) współmałżonkowi/współmałżonce (partnerowi/partnerce) krzyczeć na dziecko?	Czy w ostatniej sytuacji, której był(a) Pan(i) świadkiem ktoś zwrócił uwagę dorosłemu, który źle traktował dziecko?			
	Tak, ja sam(a)	Tak, ktoś inny	Nie, nikt	Trudno powiedzieć
w procentach				
W ciągu ostatniego tygodnia	21	5	65	9
W ciągu ostatniego miesiąca	9	16	70	5
W ciągu ostatniego roku*	14	10	71	5
Dawniej, gdy dziecko było młodsze	17	8	70	5
Nigdy	24	16	53	7

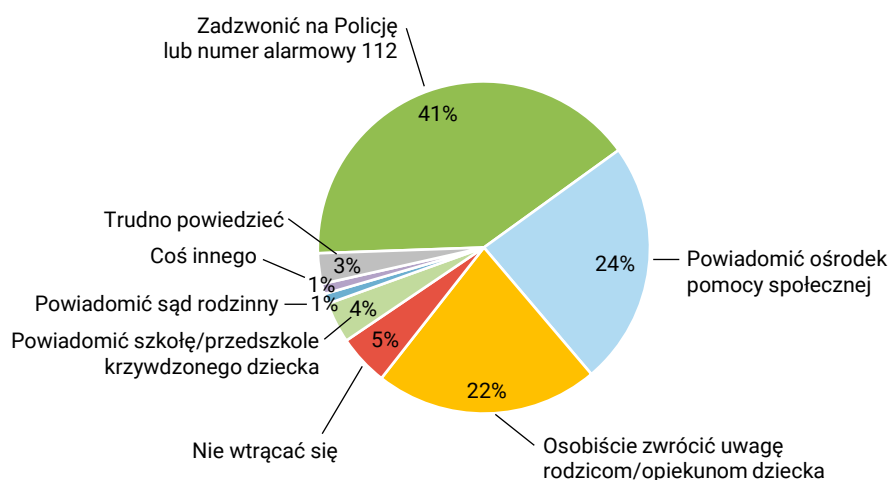
* Wyniki dla tej grupy należy interpretować z ostrożnością z powodu małej liczebności w próbie

REAGOWANIE NA PRZEMOC WOBEC DZIECI

Na koniec zapytaliśmy dorosłych mieszkańców Polski o postępowanie w hipotetycznej sytuacji podejrzewania kogoś o rażąco zaniedbywanie lub bicie dziecka. Spośród zaproponowanej kafeterii ponad dwie piąte (41%) badanych wybrały telefon na Policję lub numer alarmowy 112 jako najlepszą reakcję na poważne podejrzenie, że dziecko np. w sąsiedztwie jest ofiarą przemocy. Niecała jedna czwarta (24%) Polaków uważa, że w takiej sytuacji najlepiej jest powiadomić ośrodek pomocy społecznej, a niewiele mniej (22%) jest zdania, że powinno się osobiście zwrócić uwagę rodzicom/opiekunom dziecka. Tylko pięć na sto osób (5%) uważa, że nie należy wtrącać się w takiej sytuacji, a jeszcze mniej (4%), że najlepiej jest powiadomić szkołę lub przedszkole krzywdzonego dziecka. Sporadycznie pojawiały się też inne odpowiedzi, takie jak: powiadomienie sądu rodzinnego (1%), powiadomienie dzielnicowego (1 odpowiedź), powiadomienie pielęgniarki środowiskowej (1 odpowiedź), spokojna rozmowa z rodzicami (2 odpowiedzi), „pobicie dorosłego” (1 odpowiedź).

CBOS

RYS. 7. Załóżmy, że miał(a)by Pan(i) poważne podejrzenie, że dziecko np. w Pan(i) sąsiedztwie jest bite lub rażąco zaniedbane. Co, Pana(i) zdaniem, najlepiej jest zrobić w takiej sytuacji?



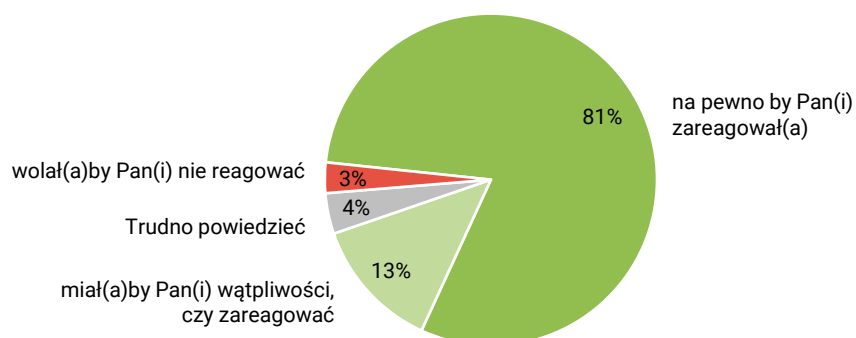
Telefon na Policję lub numer alarmowy 112 w sytuacji podejrzenia, że dziecko np. w sąsiedztwie jest bite lub rażąco zaniedbane częściej niż pozostali uważają za najlepszą reakcję mieszkańcy ponad półmilionowych miast (60%), przedstawiciele kadry kierowniczej i specjaliści z wyższym wykształceniem (53%), pracownicy administracyjno-biurowi (56%) oraz osoby zatrudnione w spółce właścicieli prywatnych i państwa (52%). Powiadomienie ośrodka pomocy społecznej wybierają częściej niż pozostali mieszkańcy miast do 20 000 ludności (29%), przedstawiciele średniego personelu i technicy (30%), robotnicy wykwalifikowani (29%) oraz pracujący na własny rachunek (30%). Dodatkowo rozwiązanie to jest preferowane przez osoby pracujące w sektorze prywatnym poza rolnictwem (29%), respondentów, których miesięczne dochody *per capita* wynoszą od 1500 zł do 1999 zł (29%), a także oceniających własne warunki materialne jako złe (29%). Osobiste zwrócenie

uwagi opiekunom dziecka wybierają jako najlepszą reakcję relatywnie najczęściej osoby w wieku powyżej 65 lat (28%), ankietowani z wykształceniem podstawowym (28%), robotnicy niewykwalifikowani (36%), rolnicy i pracujący na własny rachunek (po 29%). W sytuacji poważnych podejrzeń, że dziecko np. w sąsiedztwie jest bite lub rażąco zaniedbane niektórzy uważają, że najlepiej jest się nie wtrącać. Taką odpowiedź częściej niż pozostali wybierają badani z wykształceniem podstawowym lub gimnazjalnym i zasadniczym zawodowym (po 9%), renciści (14%), ankietowani, których miesięczne dochody *per capita* mieszczą się w przedziale od 1500 zł do 1999 zł (9%) oraz oceniający własne warunki materialne jako złe (11%) – por. tabelę aneksową 9.

Zdecydowana większość Polaków (81%) twierdzi, że gdyby w przyszłości zdarzyło im się mieć poważne podejrzenia, że jakieś dziecko jest bite lub rażąco zaniedbywane na pewno by zareagowali. Co ósma osoba (13%) miałaby pewne wątpliwości czy zareagować, a 4% wolałoby nie reagować. Trzeba pamiętać, że są to deklaracje, a na pytanie dotyczące ostatniej sytuacji bycia świadkiem przemocy psychicznej lub fizycznej wobec dziecka, a nie rażącego zaniedbania – większość respondentów odpowiedziała, że nikt nie zareagował (61%).

CBOS

RYS. 8. Jak Pan(i) sądzi, gdyby zdarzyło się Panu(i) w przyszłości, że miał(a)by Pan(i) poważne podejrzenia, że jakieś dziecko jest bite lub rażąco zaniedbywane, to:



Częściej niż pozostali są przekonani, że na pewno by zareagowali na rażące zaniedbanie dziecka mieszkającego w sąsiedztwie badani w wieku 35–44 lata (90%), mieszkańcy ponad półmilionowych miast (88%) oraz zatrudnieni w spółce właścicieli prywatnych i państwa (89%). Spośród grup zawodowych przekonani o swojej zdecydowanej reakcji na przemoc wobec dziecka są przedstawiciele kadry kierowniczej i specjaliści z wyższym wykształceniem (88%), średni personel i technicy (89%), pracujący na własny rachunek (93%) oraz osoby zajmujące się domem (90%). Relatywnie najczęściej woleliby nie reagować na taką sytuację najstarsi ankietowani (7% osób w wieku 65 lat i więcej), z wykształceniem podstawowym (8%), rolnicy (8%), a także respondenci, których miesięczne dochody w przeliczeniu na członka gospodarstwa domowego mieszczą się w przedziale od 2000 zł do 2999 zł (7%) – por. tabelę aneksową 10.

Osoby, które deklarują, że w sytuacji poważnych podejrzeń, że dziecko jest rażąco zaniedbywane lub bite na pewno by zareagowały częściej są przeciwnikami dawania klapsa niż pozostali. 56% z nich

uważa, że na ma takich sytuacji, że trzeba dać dziecku klapsa, podczas gdy w innych grupach wyłonionych ze względu na reakcję na rażące zaniedbywanie dziecka z sąsiedztwa ten odsetek waha się od 44% do 45%. Znacząco różni się też udział osób, które zdecydowanie zgadzają się, że czasem klaps jest uzasadniony. Wśród badanych, którzy deklarują, że na pewno by zareagowali, gdyby mieli poważne podejrzenia, że jakieś dziecko jest ofiarą przemocy ten odsetek wynosi 7%, a w gronie tych, którzy mieliby wątpliwości czy zareagować – 16%.

TABELA 11

Czy zgadza się Pan(i) czy też nie zgadza ze stwierdzeniem: Są sytuacje, że dziecku trzeba dać klapsa	Jak Pan(i) sądzi, gdyby zdarzyło się Panu(i) w przyszłości, że miał(a)by Pan(i) poważne podejrzenia, że jakieś dziecko jest bite lub rażąco zaniedbywane, to:		
	na pewno by Pan(i) zareagował(a)	miał(a)by Pan(i) wątpliwości, czy zareagować	wolał(a)by Pan(i) nie reagować
	w procentach		
Zdecydowanie tak	7	16	13
Raczej tak	36	36	38
Raczej nie	25	26	28
Zdecydowanie nie	31	19	16
Trudno powiedzieć	2	3	6

Badani, którzy są zdecydowani reagować na poważne podejrzenie przemocy wobec dziecka z okolicy są też częściej niż pozostali przeciwnikami stosowania kar fizycznych. Wśród nich 51% zdecydowanie zgadza się, że wobec dzieci nie powinno się stosować żadnych kar fizycznych, a kolejne 22% raczej się z tym zgadza. Tylko co czwarta osoba w tej grupie (25%) nie podziela takiego poglądu. Wśród osób, które miałyby wątpliwości, czy zareagować w sytuacji podejrzenia przemocy wobec dziecka 35% nie uważa, że powinno się całkowicie unikać kar fizycznych, a tylko 36% zdecydowanie się zgadza, że kary fizyczne należy potępiać. W gronie ankietowanych, którzy woleliby nie reagować, gdyby mieli poważne podejrzenie, że dziecko jest ofiarą przemocy, 15% zdecydowanie sprzeciwia się karom fizycznym, a 48% jest ich zwolennikami.

TABELA 12

Czy zgadza się Pan(i) czy też nie zgadza ze stwierdzeniem: Wobec dzieci nie powinno się stosować żadnych kar fizycznych	Jak Pan(i) sądzi, gdyby zdarzyło się Panu(i) w przyszłości, że miał(a)by Pan(i) poważne podejrzenia, że jakieś dziecko jest bite lub rażąco zaniedbywane, to:		
	Na pewno by Pan(i) zareagował(a)	Miał(a)by Pan(i) wątpliwości, czy zareagować	Wolał(a)by Pan(i) nie reagować
Zdecydowanie tak	51%	36%	15%
Raczej tak	22%	26%	36%
Raczej nie	17%	28%	30%
Zdecydowanie nie	8%	7%	18%
Trudno powiedzieć	2%	3%	0%
Ogółem	100%	100%	100%



Wyniki tegorocznego pomiaru wpisują się w trend wzrostu krytycznego stosunku do przemocy fizycznej wobec dzieci. O ile już w poprzednim badaniu sprzed czterech lat można było obserwować przeważający sprzeciw wobec bicia dzieci i generalnie stosowania wobec nich kar fizycznych, o tyle obecnie po raz pierwszy dezaprobujący dawanie dzieciom klapsa przeważają nad aprobującymi je. Za postawami podąża praktyka. Odsetek rodziców dzieci poniżej 20 roku życia, którzy przyznają się do tego, że ich dzieci dostały kiedykolwiek lanie zmniejszył się w ciągu ostatnich czterech lat dwukrotnie (z 8% do 4%), a w ostatnim dwudziestoleciu – niemal siedmiokrotnie (z 27% do 4%). Skala takich praktyk „wychowawczych”, jak szarpanie, wyzywanie czy szydzenie nie uległa w ostatnich latach istotnej zmianie, choć należy jednocześnie podkreślić, że jest stosunkowo niewielka. Nadal dość często deklarowane jest krzyczenie (przez ponad połowę opiekunów dzieci do 19 roku życia), choć od poprzedniego pomiaru ubyło tych, którym zachowanie to zdarzyło się w ciągu roku poprzedzającego badanie.

Osobiste przekonania respondentów dotyczące traktowania dzieci istotnie różnicuje gotowość do reagowania na przemoc wobec dzieci. W związku z tym można mieć nadzieję, że upowszechnienie się przekonania, iż kary fizyczne są złe, a dawanie dziecku klapsa nigdy nie jest uzasadnione, przełoży się na mniejszą obojętność dorosłych Polaków na sytuacje, w których jakieś dziecko w otoczeniu jest rażąco zaniebywane lub bite.

Opracowali

Aneta Bartsevich

Marta Bożewicz

Micha Feliksiak